Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 4 MAJA 1953 ROKU — Nr 14 (21)

Wójcik siódmy na mecie w Pradze

Drużyna Polski na V miejscu

Pedersen i Dania przodownikami Wyścigu Pokoju

Wspaniałą manifestacją na rzecz pokoju i braterstwa między narodami było zakończenie II etapu Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo".

Ponad 35 tys. mieszkańców Pragi wypełniło po brzegi pięknie udekorowany stadion Spartaka.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, premier W. Siroky, członkowie rządu oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych. Obecni byli ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wiktor Grosz i szef misji dyplomatycznej NRD Koenen.

Przed zakończeniem etapu w Pradze na stadionie Spartaka odbyło się wiele imprez sportowych, których głównym punktem był mecz piłkarski drugich reprezentacji Polski i Czechosłowacji zakończony zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 1:0 (1:0).

Po popisach gimnastycznych i urozmaiconych imprezach sportowych przemówił do zebranych przewodniczący Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej gen. Janda.

Burzą oklasków powitali mieszkańcy Pragi kolarzy kończących II etap wyścigu w stolicy Czechosłowacji. Etap ten długości 220 km z Brna do Pragi wygrał Duńczyk Pedersen, wysuwając się w klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach na pozycje przodownika wyścigu. Drugi na mecie był podobnie jak w pierwszym etapie, Anglik Maitland przed Duńczykiem Andersenem. Z zawodników polskich najlepiej wypadł Wójcik zajmując 7 miejsce. Królak był 11, a Wilczewski — 14.

Drużynowo etap wygrała Dania przed Anglią, Belgią i Polską.

Społeczeństwo Brna serdecznie żegnało kolarzy wyruszających do walki na II etapie wyścigu. Zaraz po ostrym starcie silne tempo około 40 km na godzinę rozciąga stawkę zawodników na przestrzeni kilku kilometrów. W tyle zostają m. in. Szwedzi, Finowie i reprezentanci Triestu. Trasa etapu jest ciężka, obfitująca w duże wzniesienia i ostre, kręte zjazdy. Następują pierwsze defekty, których ofiarą padają m. in. Polak z Francji Kuźnicki i Czechosłowak Kubr. Tymczasem czołówka rozdziela się na dwie grupy. W pierwszej liczącej 35 zawodników, jedzie 5 Polaków, bez Hadasika, który wyczerpany zaciętą walką na pierwszym etapie, jedzie w następnej grupie. Na 85 km z czołówki odrywa się 6 kolarzy, wśród nich Polak Królak. Po 10 km czołówka ta ma już około kilometra przewagi.

Wzdłuż trasy miejscowa ludność serdecznie i owacyjnie wita jadących. Młodzież pozdrawia jadących chorągiewkami, na których widnieje symboliczny gołąbek pokoju. Okrzyki: „Niech żyje pokój!" rozbrzmiewają wzdłuż całej trasy. Ulice miast i miasteczek, przez które prowadzi trasa wyścigu, są bogato udekorowane.

Tymczasem czołówka na 100 km zmniejsza się o jednego zawodnika. Jest nim Polak Królak, który zostaje w tyle. Wyścig prowadzi teraz piątka: Duńczycy Pedersen i Andersen, Anglik Maitland, Bułgar Kolew i Austriak Deutsch. Piątka ta zwiększa stale przewagę nad drugą grupą i w Kolinie o 70 km od Pragi ma już około 10 min. przewagi. Królaka dochodzi wkrótce druga grupa, w której jedzie teraz pięciu kolarzy polskich.

Ciężki, górzysty teren daje się kolarzom coraz więcej we znaki. Z drugiej dużej grupy pozostało już tylko 20 zawodników, wśród nich w dalszym ciągu dobrze jedzie piątka Polaków.

Tymczasem do mety jest tylko 40 km. Czołówka zwiększa tempo, którego nie wytrzymuje Bułgar Kolew. Zostaje w tyle i wkrótce dochodzi go druga grupa.

Emocjonująca walka o zwycięstwo etapowe rozgrywa się na ulicach Pragi szczelnie zapełnionych tłumem mieszkańców. Z walki o żółtą koszulkę przodownika wyścigu wychodzi zwycięsko Pedersen, wyprzedzając na finiszu Maitlanda, Andersena i Deutscha. Za nimi wpada na metę duża grupa zawodników, wśród nich trzech Polaków: Wójcik, Królak i Wilczewski. Polacy pojechali na tym etapie dobrze zespołowo, co zapewniło im dobre czwarte miejsce.

Oficjalne wyniki II etapu:

1) Pedersen (Dania) — 6,08,27, — 2—4) Maitland (Anglia), Andersen (Dania) i Deutsch (Austria) — po 6:09.27, 5) Schultz (NRD) — 6:16,17, 6) Van Schil (Belgia) — 6:16,25, 7), Wójcik (Polska — 6:16,3, 8) Radigon (Francja) — 6:17,30, 9) Eloot (Belgia) — 6:17,31, 10) Proctor (Anglia) — 6:17,35. 11—13) Królak (Polska), Newman (Anglia) i Kocew (Bułgaria) — po 6:16,41, 14) Wilczewski (Polska) — 6:17,45.

Indywidualne po dwóch etapach:

1) Pedersen (Dania) — 10:34:05, 2) Maitland (Anglia) — 10:35:04, 3) Andersen (Dania) — 10:36:22, 4) Deutsch (Austria) — 10:38:26, 5) Eloot (Belgia) — 10:41:51, 6) Van Schil (Belgia)—10:42:05, 7) Proetor (Anglia)—10:43:20, 8) Newman (Anglia) — 10:43 31, 9—10) Trygg (Norwegia) i Schuer (NRD) — po 10:43:50.

W klasyfikacji drużynowej po dwóch etapach Polska wysunęła się na piąte miejsce. Dania — 31:59:30, 2) Anglia — 32:01:55, 3) Belgia — 32:10:43, 4) NRD — 32:15:59, 5) Polska — 32:26:11, 6) CSR — 32:26:16, 7) Austria — 32:28:16, 8) Francja — 32:29:58, 9) Polonia Francuska — 32:31:56, 10) Bułgaria — 32:32:33.

Drużynowe wyniki II etapu:

1) Dania — 18:37:21,
2) Anglia — 18:44:43,
3) Belgia — 18:51:55,
4) Polska — 18:52:05,
5) NRD — 18:55:23,
6) CSR — 18:59:38,
7) Austria — 19:2:31,
8) Francja — 19:03:38.
9) Polonia Francuska — 19:05:15.



Dobra gra piłkarzy polskich w Pradze

CSR B — Polska B

1 : 0 (1 : 0)

W meczu drugich reprezentacji CSR i Polski, zakończonym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 1:0 (1:0) zwycięską bramkę zdobył w 33 minucie lewoskrzydłowy Vlk.

Drużyny wystąpiły w składach:

POLSKA — Wyrobek, Korynt, Kaszuba, Sobkowiak, Słoma, Wieczorek, Kotaba, Kościelny, Kępny, Gogolewski, Sobek.

CSR — Stacho, Zuzanek, Prochaska, Krasnohorsky, Cimra, Urban, Pavlovic, Malyn, Masopust, Borovicka, Vlk.

W pierwszej połowie meczu drużyna polska ma chwilami znaczną przewagę. Atak gra szybko i przeprowadza wiele groźnych akcji jednak strzały polskich napastników są niecelne. Groźne ataki Czechosłowaków likwiduje z powodzeniem bramkarz Wyrobek i obrońcy, z których wyróżnia się Korynt, dobrze pilnując niebezpiecznego lewoskrzydłowego gospodarzy Vlka.

W 33 min. bramkarz czechosłowacki wybija piłkę na połowę drużyny polskiej. Podanie przejmuje Masopust. Oddaje na lewe skrzydło, Gdzie Vlk po ominięciu Korynta strzela obok wybiegającego Wyrobka. Tuż przed przerwą Kępny ma dwukrotnie okazję do wyrównania lecz strzały mijają bramkę gospodarzy.

Po przerwie Czechosłowacy mają przez pierwsze pół godz. znaczną przewagę, jednak ataki ich likwidują z powodzeniem dobrze grające linie defensywne drużyny polskiej. W ataku polskim Kościelnego zastępuje Szymborski. Zmiana ta poprawia nieco grę naszych napastników i przez ostatnie 15 minut drużyna polska ma przewagę, lecz wobec dobrej postawy obrony czechosłowackiej wynik nie ulega już zmianie.

Ambitna gra drużyny polskiej, która miała okresami szereg dobrych zagrań i często zagrażała bramce przeciwników, zasługuje na pochwałę. Szczególnie wyróżnili się obrońca Korynt oraz Kępny i Kotaba w ataku.

Do najlepszych zawodników drużyny czechosłowackiej należał lewoskrzydłowy Vlk. Dobrze zagrały również linie pomocy i obrony.

Zawody prowadził Karas (CSR).

Młodzież szkolna na stadionie

Udana impreza gimnastyków

Ponad 80 gimnastyków i gimnastyczek wzięło wczoraj udział w zorganizowanym przez ośrodek metodyczny nauczycieli WF w Koszalinie mistrzostwach szkół ogólnokształcących. Przeprowadzono eliminacje zarówno w konkurencji drużynowej jak i indywidualnej. Zdobywcy tytułów wezmą udział w ogólnopolskiej spartakiadzie szkół ogólnokształcących.

Z uznaniem należy podkreślić sprawną organizację zawodów oraz dobre przygotowanie zawodników do całodniowych występów.

W mistrzostwach wzięły udział drużyny Szczecinka, Słupska, Połczyna Zdroju i Koszalina.

W konkurencji chłopców pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej zdobyli gimnastycy Liceum Pedagogicznego ze Słupska — 165,05 pkt., przed Liceum Ogólnokształcącym (również Słupsk) — 152.20 pkt. i Liceum Ogólnokształcącym z Połczyna Zdroju — 146,35 pkt.

Indywidualnie najlepszym był Stajka (Lic. Pedagogiczne — Słupsk) — 28,40 pkt., który wyprzedził o 0,30 pkt. Kijowskiego (Lic. Og. Słupsk). Trzecim był Szymczewski (Lic. Og. Słupsk) 27,04 pkt.

Gimnastyka dziewcząt przyniosła pierwsze miejsce oraz prawo udziału w spartakiadzie zespołowi ze szkoły TPD w Szczecinku — 157,15 pkt. Drugie miejsce zajęły dziewczęta Liceum Pedagogicznego ze Słupska (156,75 pkt.), zaś trzecie — Liceum Ogólnokształcące ze Szczecinka (141,20 pkt.).

W punktacji indywidualnej najlepiej wśród dziewcząt wypadła Kościńczuk (TPD Szczecinek) — 28,85 pkt., przed Szymanowską (Lic. Pedagogiczne — Słupsk) — 28,20 pkt. i swą koleżanką szkolną — Makowską 28,10 pkt.

Zainteresowanie zawodami bardzo słabe.

Kolejarz (Swidwin) —Gwardia (Koszalin) 2 : 5

Rozegrany w Świdwinie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołami miejscowego Kolejarza i koszalińskiej Gwardii zakończył się sukcesem gwardzistów, którzy pokonali gospodarzy w stosunku 5:2, do przerwy 2:1.

Mecz był żywy i emocjonujący, przy czym przez cały czas spotkania, z wyjątkiem 20 min. drugiej połowy, lekką przewagę mieli goście.

W zwycięskiej drużynie należy wyróżnić stopera Białasińskiego oraz Krauzego na środku napadu.

F. Kędziorek—wiceprzewodniczący GKKF

Na stadiony i pływalnie — po siłę, zdrowie i radość!

TEGOROCZNY wiosenny sezon sportowy rozpoczął się przy pięknej pogodzie. Setki tysięcy ludzi pracy miast i wsi, młodzieży, wyszły na boiska, by uprawiać sport, który jest najlepszą formą odpoczynku, mającą wielki wpływ na wzmocnienie sił i zdrowia. Polska Ludowa, w przeciwieństwie do Polski obszarników i kapitalistów troszczy się o umasowienie sportu — dba o to, by uprawiali go robotnicy i pracujący chłopi, by sport rozwijał fizyczną i moralną tężyznę młodego pokolenia. W krajach kapitalistycznych sport jest przede wszystkim rozrywką ludzi bogatych, uprzywilejowanych, a ogromna większość robotniczych klubów sportowych jest wykorzystywana przez burżuazję, która usiłuje wychowywać sportowców w duchu nacjonalizmu, oderwać ich od walki klasowej, przygotowywać do roli posłusznych żołnierzy armii imperialistycznych.

PARTIA I RZĄD TROSZCZĄ SIĘ O ROZWÓJ SPORTU

Nasz rząd, rząd Polski Ludowej, — z inicjatywy partii stwarza coraz dogodniejsze warunki dla umasowienia sportu, udziela mu wydatnej pomocy finansowej budując nowe urządzenia i obiekty sportowe, rozbudowując produkcję sprzętu sportowego.

Wyrazem wagi, jaką partia przykłada do prawidłowego rozwoju sportu w naszym kraju, jest uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Jest ona przejawem wielkiej troski o umożliwienie jak najszerszym masom pracującym miast i wsi uprawiania sportu, a tym samym podnoszenia ich stanu zdrowia, jest wyrazem troski o wszechstronny rozwój i wychowanie młodzieży, o lepszą sprawność fizyczną narodu — niezbędny warunek zwiększenia wydajności pracy i gotowości obrony Ojczyzny.

Mimo ogromnej opieki partii i pomocy rządu, rozwój naszej kultury fizycznej, umasowienie sportu i poprawianie wyników czołówki sportowej odbywa się jeszcze zbyt wolno.

O UMASOWIENIE SPORTU I POPRAWIENIE WYNIKÓW CZOŁÓWKI

Umasowienie sportu i poprawienie wyników czołówki są z sobą nierozerwalnie związane. Z jednej bowiem strony dobre wyniki popularyzują sport, z drugiej zaś strony powiększanie liczby sportowców wyłania nowe talenty, które zmuszają mistrzów do stałego polepszania rekordów.

Nie ma u nas podziału na sport masowy i sport wyczynowy. Zasady współzawodnictwa sportowego dotyczą w równej mierze finalistów spartakiady zakładowej, jak i mistrzów sportu. Wszyscy sportowcy na wszystkich szczeblach winni posiadać ambicję stałego polepszania swych wyników i poprawiania rekordów swego koła, powiatu, województwa, zrzeszenia i kraju. Dlatego każde koło sportowe winno stale prowadzić kronikę rekordów koła. Na każdych zawodach i w czasie zdobywania norm na odznakę SPO winniśmy dbać o to, aby sportowców porywało współzawodnictwo sportowe, walka o pierwszeństwo, by ich przykład zachęcał innych do uprawiania różnych dyscyplin sportowych.

Obok atrakcyjnych form współzawodnictwa sportowego ważną rolę w umasowieniu sportu i osiąganiu lepszych wyników odgrywa codzienna dbałość o stan urządzeń sportowych. Czysto, dobrze utrzymane i ładnie udekorowane sale i boiska zachęcają ludzi do sportu. Musimy też lepiej wykorzystywać stadiony dzielnicowe i zrzeszeniowe, które często w dni powszednie świecą pustkami. Musimy siłami społecznymi budować więcej urządzeń sportowych.

Pamiętajmy również, że troska o umasowienie sportu spoczywa nie tylko na zarządach kół sportowych, lecz również na ZMP i na związkach zawodowych. Tymczasem w niektórych kołach ZMP tylko 10 proc. członków uprawia sport, co świadczy o niezrozumieniu tego, że wychowanie fizyczne jest nieodłączną częścią wychowania socjalistycznego. — Koła ZMP-owskie winny systematycznie oceniać udział swych członków w życiu sportowym, w zdobywaniu odznak SPO i BSPO, winny wspólnie ze związkami zawodowymi pomagać w pracy kołom sportowym.

DŁUGOFALOWY PLAN PRACY KOŁA

Ważnym czynnikiem, przyczyniającym się do umasowienia sportu, jest dobra praca kół. Powinny one opracowywać szczegółowy terminarz zawodów każdej sekcji koła, ustalać plan ćwiczeń dla sekcji ogólnego przygotowania, prowadzącej najbardziej wszechstronne ćwiczenie w oparciu o plan ćwiczeń i norm SPO.

Plan ten winien szczególnie uwzględnić udział w imprezach masowych, w rozgrywkach mistrzowskich i pucharowych zawodach na zdobywanie norm odznaki SPO. Ważne jest uwzględnianie specyficznych warunków środowiska, np.: nasilenia prac w polu, wakacji szkolnych, pracy na dwie zmiany w fabrykach itp.

WIĘCEJ POMOCY DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

Jedną z przyczyn słabości naszego sportu jest zbyt małe zainteresowanie się młodzieżą. Rzadkie są jeszcze u nas spotkania zasłużonych działaczy, trenerów czy też mistrzów sportu z młodzieżą szkolną. W Związku Radzieckim najwybitniejsi trenerzy i mistrzowie sportu często są obecni w szkołach na lekcjach gimnastyki i na imprezach sportowych. W czasie spotkań opowiadają młodzieży o tym, w jaki sposób osiągnęli swe sukcesy sportowe, udzielają najmłodszym sportowcom cennych wskazówek.

Uczmy się na doświadczeniach radzieckich, przyciągajmy młodzież i dzieci do sportu! Młodzież posiada naturalny, żywiołowy pęd do sportu; trzeba go ująć w zorganizowane formy zabaw i gier sportowych, wychowując młodzież w atmosferze koleżeństwa, kształtując jej ambicje i sprawność fizyczną.

Przy współpracy najlepszych pedagogów i trenerów winny więc powstać w tym roku pierwsze młodzieżowe szkoły sportowe, liczniejsze drużyny trampkarzy.

* * *

Jesteśmy na początku sezonu sportów letnich, w czasie którego odbędzie się wiele zaciętych rozgrywek i ciekawych zawodów sportowych. Przed nami wielkie imprezy międzynarodowe, jak Kolarski Wyścig Pokoju, Bokserskie Mistrzostwa Europy w Warszawie i największa tegoroczna impreza sportowa — Młodzieżowe Igrzyska Przyjaźni, które odbędą się w czasie IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Każde osiągnięcie sportowców polskich w tych wielkich imprezach międzynarodowych, sportowcy z kół fabrycznych, wiejskich, szkolnych, sportowcy z uczelni i wojska powitają niewątpliwie nowymi osiągnięciami, nowymi rekordami koła, zdobywaniem wyższych klas sportowych i nowych norm na odznaki SPO i BSPO.

Sportowcy miast i wsi — wszyscy na stadiony, boiska, pływalnie! Niech w szlachetnym współzawodnictwie sportowym wzmacniają się siły i zdrowie młodzieży, niech podnosi się sprawność naszego społeczeństwa do pracy i obrony Ojczyzny!

Oficjalne wyniki I etapu Wyścigu Pokoju

Klasyfikacja indywidualna:
1. Eloot (Belgia) 4:24:26
2. Maitland (Anglia)—4:25:37
3. Pedersen (Dania) — 4:25:38
4. HADASIK (Polska) — 4:25:39
5. Van Schil (Belgia)—4:25:40
6. Proctor (Anglia) — 4:25:45
7. Trefflich (NRD) — 4:25:46
8. Newman (Anglia)—4:25:50
9 — 10. Trygg (Norwegia), Schur (NRD) — 4:25:59.

Miejsca pozostałych Polaków:
51) Ulik, 58) Wilczewski, 64) Wójcik, 66) Klabiński, 82) Królak.

Klasyfikacja drużynowa:

1.	Anglia	13:17:12
2.	Belgia	13:18:52
3.	NRD	13:20:36
4.	Dania	13:22:09
5.	Norwegia	13:23:49
6.	Bułgaria	13:24:05
7.	Austria	13:25:35
8.	Węgry	13:26:01
9.	Francja	13:26.20
10.	CSR	13:26:38
11.	Polonia Fran.	13:26:41
12.	POLSKA	13:34:06
13.	Rumunia	13:41:33
14.	Finlandia	13:48:49
15.	Szwecja	13:49:25
16.	Triest	13:58:07

Najlepszymi z Polonii Francuskiej byli Sikora, który zajął 25 miejsce i Radowicz — 27.

Zwycięzca pierwszego etapu Belg Eloot powiedział: „Jestem niezmiernie zadowolony, że udało mi się wygrać I etap Wyścigu Pokoju. Tym samym powtórzyłem sukces swojego rodaka Verschurena, który w ubiegłym roku wygrał również I etap V Wyścigu Pokoju. Cieszę się tym bardziej ze zwycięstwa, że trasa była ciężka a konkurencja silna. Będę się starał nie stracić zaszczytnej koszulki przodownika wyścigu. Bardzo podobała mi się sportowa publiczność czechosłowacka i jej serdeczne przyjęcie, jakie nam zgotowała".

Walczmy z chuligaństwem na widowni

Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w tym sezonie — już na jego początku — można stwierdzić, że nasi działacze nie potrafią jeszcze należycie zorganizować zawodów. Dotyczy to szczególnie lekkoatletyki. Program i sprzęt, to bolączki, które nie zawsze są rozwiązane w szczęśliwy sposób. Mimo bogatego zaopatrzenia zrzeszeń w sprzęt lekkoatletyczny, nie widać go na zawodach, zaś program, ustalany zresztą „na kolanie", w ostatniej chwili, najczęściej już w czasie trwania zawodów ulega poważnym zmianom. Dodajmy do tego brak informacji. Tylko w sporadycznych wypadkach zdarza się, że stadion jest zradiofonizowany. Brak stałego informatora utrudnia podawanie publiczności wyników, co sprawia, że ta ostatnia najczęściej krząta się przy stoliku sędziowskim, by jak najwcześniej wynik usłyszeć.

Lekkoatletyka nie zdobyła sobie jeszcze popularności wśród społeczeństwa. Widzowie nie potrafią też odpowiednio zachować się podczas rozgrywania poszczególnych konkurencji. Sprawa ta, wobec trwającego już od kilku tygodni sezonu, w naszym województwie, a szczególnie w samym Koszalinie, staje się poważnym problemem, którego rozwiązaniem winna się zająć jak najwcześniej Sekcja Lekkoatletyki WKKF poprzez usprawnienie organizacji zawodów.

Wróćmy do zachowania się publiczności na stadionie. Widzieliśmy już niejednokrotnie, jak „miłośnicy" lekkoatletyki miotają się podczas rozgrywania konkurencji z jednego punktu stadionu na drugi, jak oblegają stolik sędziowski, kręcą się przy mecie itp., utrudniając komisji sędziowskiej i organizatorom sprawne przeprowadzenie zawodów.

Jak temu zaradzić? Wydaje się, że prawdziwi miłośnicy lekkoatletyki nie będą mogli tak długo oglądać zawodów z wygodnych miejsc trybuny, dopóki Sekcja LA WKKF oraz działacze lekkoatletyki nie wydadzą zdecydowanej walki chuligaństwu publiczności na zawodach, dopóki nie dopilnują, by organizacja zawodów, już na kilka dni przed ich rozpoczęciem była zapięta na ostatni guzik...

Bijemy na alarm, gdyż wymaga tego dobro naszej lekkoatletyki. Przypominamy również, że będziemy podawać na zwiska ludzi, którzy swym zachowaniem utrudniają organizację zawodów.

Organizatorzy imprez lekkoatletycznych, chcąc, aby stały one na należytym poziomie, winni też odpowiednio je przygotować. Dotychczas bowiem mało kiedy wiadomo, kto jest kierownikiem imprezy, kto sędziuje czy prowadzi sekretariat. Funkcje te obejmują przeważnie ludzie przypadkowi, ściągnięci w ostatniej chwili z widowni.

Czy lekkoatleci nie mają własnych sędziów i działaczy? Tak, jest ich niewielu. Tym bardziej więc należy dbać o racjonalne ich wykorzystanie w pracy.

Sekcje LA organizując jakiekolwiek imprezy, winny wyznaczać porządkowych. Funkcyjni w czasie trwania zawodów winni nosić opaski informujące o ich stanowisku w danej chwili. Ułatwi to porządkowym zadanie dopilnowania porządku na stadionie. Będą oni mogli usuwać wszystkich niepowołanych z bieżni, boiska i od stolika sędziowskiego. Warto również pomyśleć o stałym miejscu dla zawodników. Ci ostatni chodzą po całym stadio nie zwiększając tym samym zamieszanie i chaos.

Do samej publiczności, tj. do miłośników lekkoatletyki, apelujemy gorąco o przestrzeganie przepisów. Chcecie oglądać zawody stojące na dobrym poziomie i sprawnie zorganizowane, nie przeszkadzajcie działaczom w pracy. Nie wchodźcie na bieżnie i boiska, dbajcie, aby zawodnicy mieli jak najlepsze warunki do startu.

„Rozkład jazdy" dla piłkarzy

KLASA A

10 maja

Kolejarz Słupsk — Koszalin
Start Koszalin — Stal Drawsko
Spójnia Złotów — Kolejarz Szczecinek
Kolejarz Białogard — Kolejarz Świdwin
Unia Szczecinek — Spójnia Drawsko
Gwardia Koszalin — Spójnia Koszalin

17 maja

Koszalin — Spójnia Złotów
Stal Drawsko — Kolejarz Szczecinek
Kolejarz Słupsk — Start Koszalin
Kolejarz Białogard — Gwardia Koszalin
Kolejarz Świdwin — Unia Szczecinek
Spójnia Darłowo — Spójnia Koszalin

24 maja

Start Koszalin — Koszalin
Stal Drawsko — Spójnia Złotów
Kolejarz Szczecinek — Kolejarz Słupsk
Unia Szczecinek — Kolejarz Białogard
Gwardia Koszalin — Spójnia Drawsko
Spójnia Koszalin — Kolejarz Świdwin

31 maja

Koszalin — Kolejarz Szczecinek
Kolejarz Słupsk — Stal Drawsko
Spójnia Złotów — Start Koszalin
Spójnia Darłowo — Kolejarz Świdwin
Unia Szczecinek — Gwardia Koszalin
Kolejarz Białogard — Spójnia Koszalin

KLASA B (grupa północ)

10 maja

Gwardia Słupsk — Spójnia Sianów
Spójnia Karlino — LZS Mielno
Gwardia Drawsko—LZS Sławno
Kolejarz Kołobrzeg — Gwardia Koszalin
Kolejarz Ustka — Kolejarz Sławno

17 maja

Kolejarz Sławno — Gwardia Słupsk
Gwardia Koszalin — Kolejarz Ustka
LZS Sławno — Kolejarz Kołobrzeg
LZS Mielno — Gwardia Darłowo
Spójnia Sianów — Spójnia Karlino

KLASA B (grupa południe)

10 maja

Gwardia Złotów — Unia Czaplinek
Unia Połczyn — KS Szczecinek
Budowlani Człuchów — Gwardia Bytów
Spójnia Wałcz — Kolejarz Złocieniec
Debrzno — Włókniarz Złocieniec

17 maja

Włókniarz Złocieniec — Gwardia Złotów
Kolejarz Złocieniec — Debrzno
Gwardia Bytów—Spójnia Wałcz
Szczecinek — Budowlani Człuchów
Unia Czaplinek — Unia Połczyn

Pięć tytułów mistrzowskich, jeden wicemistrzowski, jedno trzecie miejsce oraz zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej — oto plon startu zapaśników ZSRR w tegorocznych mistrzostwach świata w stylu klasycznym, które odbyły się w Neapolu.



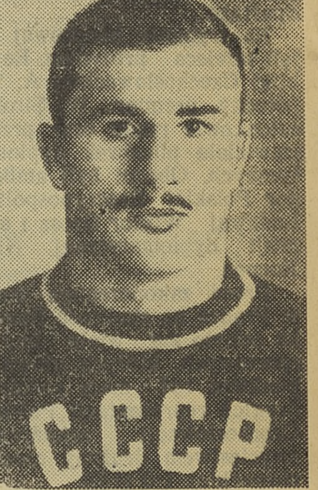
Na zdjęciu: Mistrz świata w wadze muszej B. Gurewicz



Na zdjęciu: Mistrz świata w wadze półśredniej G. Szatworian.



Mistrz świata w wadze koguciej A. Terian.



Mistrz świata w wadze średniej G. Kartozja.



Na zdjęciu: Mistrz świata w wadze półciężkiej A. Englas.

Przygotowania do „Kryterium"

W Krakowie rozpoczął pracę komitet organizacyjny międzynarodowego okrężnego wyścigu kolarskiego tzw. „Kryterium", który rozegrany zostanie w dniu 17 bm. z udziałem uczestników VI Wyścigu Pokoju.

Ustalono m. in., że trasa wyścigu długości 100 km prowadzić będzie z Krakowa do Nowej Huty i z powrotem do zamkniętego obwodu w Alei Trzech Wieszczów, gdzie nastąpią 24 okrążenia.

Program pobytu kolarzy zagranicznych oraz towarzyszących im osób przewiduje zwiedzenie zabytków Krakowa, zwiedzenie miasta Nowa Huta, muzeum w Oświęcimiu oraz Muzeum Lenina w Poroninie.



Na zdjęciu: Poranna zaprawa pięściarzy przebywających na obozie przygotowawczym w Cetniewie przed mistrzostwami Europy w boksie. (Foto — CAF)

Sportowe imprezy 1-Majowe

W Słupsku...

W pochodzie 1-Majowym, który przemaszerował ulicami Słupska, wzięło udział przeszło 700 sportowców.

Po południu, na miejscowych stadionach rozegrano zawody sportowe w różnych dziedzinach sportu.

Najwięcej widzów zgromadziły zawody lekkoatletyczne, w których uzyskano szereg niezłych wyników. W sztafecie 4x100 m kobiet zwyciężyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w czasie 61,6 sek. 60 m wygrała Henryka Żemajtel z Ogniwa w czasie 8,1 sek. W konkurencjach męskich rozegrano bieg na 1.500 m w którym zwycięzcą został Botusz z Ogniwa uzyskując czas 4.40 min. Bieg na 100 m wygrał Sienewicz w czasie 12,1 sek. Niezły wynik w rzucie kulą mężczyzn osiągnął Raczek z Ogniwa — 11,51 m. Skok w dal wygrał Tuzik z Gwardii wynikiem 6,24 m. Zwyciężył on również w trójskoku osiągając bardzo dobrą odległość 13,32 m. Bieg sztafetowy (sztafeta szwedzka) zakończył się sukcesem Ogniwa, które zajęło 1 miejsce w czasie 1,50,6 min.

Z innych imprez sportowych dużym zainteresowaniem cieszył się uliczny wyścig kolarski oraz zawody piłki siatkowej.

...i w Sławnie

Po zakończeniu pochodu 1-majowego, w którym wzięło udział około 500 sportowców, odbyło się w Sławnie wiele imprez.

W meczach piłkarskich LZS Brzeźnica nie rozstrzygnął spotkania z Kolejarzem Sławno uzyskując wynik 0:0, również drugi mecz zakończył się remisowo 2:2. Tym razem podzieliły się bramkami zespoły Kolejarz II i LZS Sławno.

W zawodach siatkówki startowały 3 drużyny żeńskie LZS-ów i Wydziału Oświaty. Rozegrano również zawody lekkoatletyczne i motocyklowe, w których zwyciężył Henryk Szypiński ze Sławna.

Również wiele imprez sportowych odbyło się w powiecie sławneńskim. W Darłowie rozegrano mecze piłki nożnej, siatkówki i zawody lekkoatletyczne. Imprezy sportowe odbyły się także w Jeżyczkach i Dobiesławiu.

Ze sportu radzieckiego

Młodzi sportowcy Ukrainy ustanowili ostatnio dwa rekordy ZSRR w konkurencji juniorów. Student z Kijowa Sitkin uzyskał w skoku wzwyż 192, a uczeń Zielencow pobił rekord w s'[illegible]u o tyczce — 385.

* * *

Mistrzostwa szachowe Federacji Rosyjskiej zbliżają się do końca. Rozegrano już 11 rund, po których na czele tabeli są młodzi szachiści Poługajewski z Kujbyszewa i Krogius z Leningradu — po 8 pkt.

Z notatnika sportowca

WIOSNA 1949 r.

W naszym kołchozie na Rosłowszczyźnie był gorący czas siewów. Pewnego wieczoru do mnie — traktorzystki przyszedł sekretarz organizacji komsomolskiej.

— Przygotowujemy się do komsomolskich biegów masowych. Ty byś też mogła wziąć udział. Wiem już z góry, powiesz, że nie zajmujesz się sportem. Trzeba jednak zacząć. Jesteśmy komsomolcami. Jeżeli my nie damy przykładu młodzieży, to któż inny to zrobi?

W okresie tym w całym kraju tysiące wiejskich dziewcząt takich jak ja, wychodzi na stadiony. Nasza partia bolszewicka wskazała nam: śmielej, bardziej stanowczo wstępujcie w szeregi potężnego oddziału radzieckich sportowców! Powiększajcie sukcesy ku chwale naszej Ojczyzny!

Wiosenne biegi młodzieżowe były pierwszym etapem mojej kariery sportowej i pierwszym sukcesem.

Ukazała się przede mną jasna i szeroka droga kołchozowej sportsmenki — jednej z milliona radzieckich dziewcząt.

JESIEŃ 1950 r. W centrum radzieckiego Kubania w Krasnodarze odbywają się wszechzwiązkowe zawody wiejskich lekkoatletów.

Ze wszystkich stron kraju — ze wszystkich wiosek i osad przybywa młodzież kołchozowa. Spotykamy się z koleżankami i kolegami — dzielimy się nowinami. Dużo jest dobrych nowin! Jedni opowiadają jak własnymi rękami budowali stadion, jak się im pięknie udał, inni opowiadają znów o pierwszych treningach. Wszyscy są mocno podnieceni. Zawody wszechzwiązkowe! Kiedy i gdzie słyszano w krajach kapitalistycznych, żeby traktorzystki, dojarki czy robotnice rolne zjeżdżały się tak, jak my teraz na masowe zawody sportowe!

Wychodząc na start kubańskiego stadionu poczuliśmy się reprezentantami naszych rodzinnych kołchozów.

Rozumie się, że chcieliśmy wsławić nasze republiki, lecz każdy z nas odczuwał najgłębszą wdzięczność dla naszej wielkiej Ojczyzny i partii, za to cudne poczucie własnej odwagi, siły i zdrowia, za swój wysoki i zaszczytny tytuł radzieckiego sportowca.

Wtedy udało mi się zdobyć pierwsze miejsce w biegu na 100, 400 i 800 m. Zwycięstwo nie przyszło łatwo. Zaledwie sekundy oddzielały mnie od współzawodniczek — Ukrainek, Białorusinek, Estonek...

LATO 1951 r. Wielkie miasto — stolica naszego kraju Moskwa — stadion „Dynamo". Dzień piękny i słoneczny. Odbywa się bieg sztafetowy 3x800 m. Już za chwilę moja kolej do startu. Nasza trójka: Klawa Dmitruk, Wala Pomagajewa i ja — postawiła przed sobą trudne zadanie — pobić rekord światowy ku chwale naszej Ojczyzny!

Cel już bliski. Teraz naprzód! Wszystko prócz bieżni — znikło nam z oczu. Jeden zakręt, drugi... Radość przychodzi później. Przychodzi i wypełnia serce wtedy, gdy głos speakera ogłasza podnieconej publiczności — „Padł nowy rekord świata!"

— Dla ciebie Ojczyzno — to pierwsza myśl... Przyjmij skromny wkład ku swej chwale od małego zespołu Twych córek, troskliwie przez ciebie wychowanych. —

SIERPIEŃ 1951 r. Berlin. Delegacje młodzieży 100 krajów przybyły na zlot, by złożyć przysięgę: „Pokój światu". Widzę jeszcze smagłe twarze Vietnamczyków, spotykamy delegatów z Indonezji, Kanady, Francji i Ameryki. Słowa — Pokój, Stalin — brzmią jednakowo. Są jednakowo bliskie, zrozumiałe i drogie.

Stadion im. Waltera Ulbrichta. Jest ciepło. Delegacja młodzieżowa kraju budującego komunizm jest entuzjastycznie witana przez wszystkich delegatów. „Jestem obywatelem Kraju Rad". — przypominają się słowa wielkiego poety, widząc jak nas lubią i naśladują wszyscy prości ludzie dobrej woli, wytrwali i nieustraszeni bojownicy idei pokoju, demokracji i socjalizmu.

Być godnym swego kraju — tak myśli każdy z nas, radzieckich sportowców, uczestników festiwalu. Zdobyliśmy tam 259 medali. I ja również dostałam go za bieg na 800 m. Prawie równocześnie ze mną finiszowały moje koleżanki — Wala Pomagajewa i Klawa Dmitruk.

WIOSNA 1952 r. Na paryskim hippodromie odbywają się zawody o nagrodę komunistycznej gazety „Humanité". Tradycyjne zawody. Uczestnicy wielu krajów przyjeżdżają walczyć o honorową nagrodę. Tradycyjne są sukcesy radzieckich sportowców w imprezie „Humanité". My przedstawiciele młodego pokolenia radzieckiego sportu chcieliśmy podtrzymać tę piękną tradycję.

W biegu mężczyzn (ok. 10 tys. m.) pierwsze miejsce zajął Nikifor Popow. A z kobiet w biegu ponad 2 km — pierwsze miejsce zdobyłam ja.

Udało się nam zrealizować nasze plany. Doznaliśmy uczucia bezgranicznej radości wchodząc na podium zwycięzców i słuchając uroczystych dźwięków naszego hymnu.

MAJ 1952 r. Miasto Kijów. Na stadionie im. N. S. Chruszczowa zawody lekkoatletyczne pomiędzy RSFRR, USRR, Moskwą, Leningradem. Start do biegu na 600 m. dla kobiet. Obok mnie startuje młoda rekordzistka świata na tym dystansie — Nina Pletnojewa. Na dystansie dwóch okrążeń walczymy zaciekle o każdy metr. Na finiszu jeszcze jeden wysiłek, gwałtowny zryw... i ja pierwsza przerywam wstęgę mety. Kilka sekund zdenerwowania i wreszcie sędzia ogłasza — „Nowy rekord światowy 2,1,7 min.

* * *

Moja kariera radzieckiej sportsmenki zaczęła się na kołchozowym stadionie.

Umiłowanie sportu, wytrwała praca nad sobą, uciążliwa praca trenera — W. W. Atamonowa — zrobiły z kołchozowej sportsmenki mistrza sportu. Nie tylko talent i zdolności osobiste doprowadzają do sukcesów na bieżni.

Droga taka stoi otworem przed każdym z nas. Warto zacząć!

Ojczyzna i partia pomogą ci na pewno, pokierują w dojściu do sukcesów.

POLINA SOŁOPOWA
(„Mołodyj Kołchoźnik")